

Rok 2001 rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego

Kardynał Stefan Wyszyński

Ela Morawska

Urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli nad Bugiem, jako drugie dziecko w wielodzietnej rodzinie Stanisława i Julianny z domu Karp. W dziewiątym roku życia traci swoją matkę. Naukę początkowo rozpoczyna w Zuzeli, a następnie chodzi do szkoły w Andrzejewie. Wykształcenie średnie zdobywa w Warszawie, potem w Łomży i Włocławku. We Włocławku też wstępuje w 1920 r. do Seminarium Duchownego. 3 sierpnia 1924 roku otrzymuje święcenia kapłańskie, a swoją pierwszą mszę świętą odprawia w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze. Na polecenie swego Biskupa podejmuje studia w zakresie prawa kanonicznego i nauk społeczno-ekonomicznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które kończy w 1929 r. pracą doktorską zatytułowaną: "Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły". Podejmując pracę duszpasterską wśród akademików - szczególnie w Stowarzyszeniu Młodzieży Akademickiej "Odrodzenie" oraz w "Bartniaku", spotyka ks. Władysława Kornilowicza, który staje się jego duchowym ojcem. Kontakt ten zaważył na duchowości przyszłego kardynała.

Po zakończeniu studiów w Lublinie ks. Wyszyński odbywa roczną podróż naukową do Austrii, Włoch, Francji, Belgii, Holandii i Niemiec. Przedmiotem jego zainteresowań są problemy związków zawodowych, organizacje katolickiej młodzieży robotniczej, a przede wszystkim doktryny i ruchy społeczne. Po powrocie do kraju bierze czynny udział w Akcji Katolickiej oraz podejmuje pracę społeczno-oświatową w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych. Angażuje się w problematykę społeczną. W latach 1932-39 pełni funkcję redaktora "Ateneum Kapłańskiego" i równocześnie przez wiele lat publikuje swoje prace.

Po wybuchu wojny w 1939 r. na polecenie biskupa Kozala opuszcza Włocławek, jest bowiem imiennie poszukiwany przez Gestapo. Przebywa najpierw we Wrocławiu, później na Lubelszczyźnie i w Laskach pod Warszawą, gdzie prowadzi konspiracyjną akcję oświatową wśród młodzieży.

W czasie Powstania Warszawskiego jest kapelanem Armii Krajowej Obwodu II Żoliborz oraz rejonu Puszczy Kampinoskiej i szpitala powstańczego. Tutaj przeżywa tragedię Stolicy.

Po wojnie wraca do Włocławka. Jako rektor organizuje Seminarium i sprawuje jednocześnie funkcję proboszcza w dwóch parafiach, z powodu braku księży, wymordowanych przez Niemców.

4 marca 1946 r. zostaje mianowany przez Piusa XII biskupem lubelskim, 12 listopada 1948 r. - arcybiskupem gnieźnieńskim i wrocławskim, Prymasem Polski. Broni się przed podjęciem owej służby, ale po przemyśleniach i modlitwach, zapatrzony w Panią Jasnogórską, powtarza za nią: "Fiat" - "niech się tak stanie", tym samym przyjmuje na siebie odpowiedzialność za cały Kościół w Polsce. W roku następnym ks. Prymas udaje



się do Rzymu. Tam wręcza Ojcu Świętemu Piusowi XII symboliczne dary: garść ziemi polskiej, w którą wsiąkła krew dzieci podczas Powstania Warszawskiego, różaniec z chleba otrzymany od więźniów i ryngraf Matki Bożej, która go nigdy nie zawiodła.

12 stycznia 1953 r. zostaje mianowany kardynałem. W tym czasie wzrasta się w kraju prześladowanie Kościoła, ograniczenie jego wolności, podstawowych praw do bytu i pracy. Następują aresztowania biskupów i księży. Władze państwowe chcą uzależnić od siebie duchowieństwo oraz decydować o obsadzaniu stanowisk kościelnych. Kardynał Prymas nieustępliwie broni Kościoła i 8 maja 1953 r. w imieniu Episkopatu kieruje do Rządu memoriał "non possumus" - "nie możemy". W nocy z 25 na 26 września 1953 roku zostaje aresztowany. Przebywa kolejno w Rywałdzie, Stoczku, Prudniku i Komańczy. Są to lata ofiary, cierpienia i odosobnienia. Jest to także czas, kiedy z modlitwy i medytacji powstają dzieła, jak np.: "List do moich kapłanów", "Zapiski więzienne" - a przede wszystkim "Śluby Narodu" i program "Wielkiej Nowenny" przed Tysiącleciem Chrztu Polski.

Uwolniony 26 października 1956 r., wśród radości całego Kościoła wraca do Warszawy, gdzie na nowo podejmuje obowiązki pasterskie, inicjuje ruch odnowy duchowej społeczeństwa polskiego. Jego osoba staje się symbolem umiłowania wolności, sprawiedliwości oraz czci dla człowieka. W sierpniu 1956 doprowadził do Jasnogórskich Ślubów Narodu.

Ogromnym rozdziałem w życiu Prymasa Polski jest czynny udział w pracach Soboru Watykańskiego II, najpierw w przygotowaniach, a potem w obradach wszystkich czterech Sesji. Wobec narastających konfliktów społecznych Prymas zdecydowanie występuje w obronie podstawowych praw człowieka i narodu. Rok 1968 przynosi wypadki marcowe, walkę młodzieży akademickiej o prawo do prawdy i wolności osobistej. W jednym ze swoich przemówień z tego okresu woła: "Nie wolno bić! Chryścjanin nigdy na nikogo ręki nie podnosi, bo w każdym widzi godność dziecięcia Bożego. Najmilsi, przezwyciężajcie nienawiść miłością."

Dąży do ułożenia kontaktów między narodem polskim a niemieckim. Podróż do Niemiec w 1978 roku staje się znakiem chrześcijańskiego przebaczenia oraz pragnienia jedności i pokoju. Mówi: "Europa musi dostrzec ponownie, że jest ona nowym Betlejem - dla świata, dla ludów i narodów, z którego wywodzi się na świat Król i Księżę Pokoju. Nie może być ciągle fabryką amunicji, międzynarodowym targowiskiem i dostawcą broni, nie może nadal być poligonem dla doświadczeń wojennych, czy też miejscem samoudręki ludów i narodów."

Organizował życie religijne i współtworzył nowe diecezje na Ziemiach Zachodnich. Odegrał ważną rolę w wyborze na tron papieski kardynała Karola Wojtyły.

Umarł 28 maja 1981 roku w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Został pochowany w Archikatedrze św. Jana w Warszawie. 20 maja 1989 r. Prymas Polski kard. Józef Glemp rozpoczął jego beatyfikację. 

